Cena 20 groszy.

GAZETA ŚLĄSKA

ADRES REDAKCJI: TARNOWSKIE GÓRY, – ul. Św. Barbary I. – Prenumerata kwartalna 2 zł. miesięcz. 75 gr. z przesyłką 10 gr. mies. więcej.

na powiat tarnogórski i lubliniecki

organ społeczno-oświatowy

wychodzi w każdą sobotę.

WYDAWCA i ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR MARJAN CAŁKA.

GAZETĘ ŚLĄSKĄ nabyć można we wszystkich księgarniach i składach papieru w Tarnowskich Górach, Lublińcu, w Radzionkowie, Szarleju i Wielkich Piekarach :—:

Nr. 3. **Tarnowskie Góry, dnia 12 grudnia 1931 r.** **Rok I.**

Pomagajcie bezrobotnym.

Dziś ma się wrażenie, że wszystkie państwa, mające u siebie kwestję bezrobocia do rozwiązania, załatwiają się z nią zbyt krótko, rygorystycznie, rozporządzeniami i dekretami, i wydaje się, iż kierują się one obawą przed odruchami niezadowolenia wśród mas pracujących a obecnie będących bez pracy. Są to zarządzenia odruchowe, niektóre nawet dobrze przemyślane, lecz na bardzo krótką metę. Brak tam jest uczucia, brak chęci przyjścia z pomocą serdeczną i ulżenia biedzie, a niema prawie wcale odczucia miłości bliźniego, które to przykazanie Boże wymawia setki miljonów ludzi codziennie; a może nie wiedzą co mówią. Nie trzeba się nam dziwić, że tę pomoc doraźną, państwową, niektórzy bezrobotni lekceważą a niekiedy nawet wykorzystują. Jak często się słyszy, że zawołani do pracy czasowej, jednodniowej, bezrobotni odpowiadają, iż taka praca im się nie opłaca, bo więcej otrzymają z Funduszu Bezrobocia nie pracując w ogóle. Lecz śmiemy twierdzić, że takich jednostek znajduje się między bezrobotnymi niewiele. We większej części państw, objętych nieszczęściem bezrobocia istnieją rządy demokratyczne, lub bardzo do takich zbliżone. Jakże to jest możliwe, że odpowiedzialni współpracownicy, zwłaszcza w przemyśle ciężkim, pobierają jako odszkodowanie za swą pracę sumy, sięgające często aż w dziesiątki tysięcy miesięcznie, i więcej. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, iż odszkodowania te odpowiadają dochodom danym przez nich przedsiębiorstwu, tylko, że skala oceny wydajności ich pracy jest za wysoką. A jednak jak mizernie opłacają przedsiębiorstwa tych, którzy najważniejszą pracę wykonują, ten tłum szary robotników bez jutra, jak obecnie ich nazywać można. Zgadzamy się chętnie z tem, iż praca umysłowa jest więcej wyczerpującą, więcej odpowiedzialną. A odpowiedzialność pracy urzędników państwowych jest bezsprzecznie większą, bo zdarza się często, iż za przewinienia mimowolne nawet, odpowiedzialność ta pozbawia ich pracy. A więc i pojęcie odpowiedzialności posiada różne skale.

Wracając do braku uczucia w niesieniu pomocy bezrobotnym przez państwa, powie niejeden, iż państwa i ich rządy nie mogą się kierować uczuciem. Jednakże zdaje się nam, iż jeśli państwa, czując się zagrożone przez wrogów zewnętrznych odwołują się pod adresem społeczeństwa, do poczucia obowiązku niesienia pomocy z krwi i mienia to w równej mierze winny się państwa odwzajemnić. A dużo między bezrobotnymi jest właśnie takich obrońców ojczyzny. — Przedewszystkiem winny rządy zrozumieć także położenie bezrobotnych umysłowych, których dzisiaj przybywa coraz to większa liczba. Iluż jest takich, którzy ze wstydem stają w ogonkach przy wypłacie doraźnej pomocy. Między tymi nie znajdzie się ani jeden, któryby chętniej nie przyjął pracy, jak jałmużny państwowej. Więc pracy potrzeba nie zaś jałmużny. Te dziesiątki miljonów złotych, wydane miesięcznie na zapomogi mogłyby, dobrze zużytkowane, dać pracę bardzo poważnej liczbie bezrobotnych.

Pomoc, niesiona bezrobotnym przez społeczeństwo ma podkład zupełnie inny. Tam widać współczucie dla biedy ludzkiej i poświęcenie się bezinteresowne. Przeczytać tylko potrzeba drugostronne sprawozdania towarzystw i komitetów urządzających zbiórki lub też inne imprezy.

Z uznaniem trzeba podnieść, iż w tak małej miejscowości jak Strzybnica, zebrało się przeszło 900 ludzi na podobnej imprezie, może więcej ile sama liczy. Więc jest zrozumienie pełne uczucia w społeczeństwie i wychodząc z założenia, iż co się z sercem robi, robi się najlepiej, oddajemy głos tym wszystkim, którzy myślą zdrową, rzuconą na łamy naszego pisma, daliby impuls do upraktycznienia akcji pomocy bezrobotnym.

Głos społeczeństwa.

Ukazanie się „Gazety Śląskiej" powitało społeczeństwo Tarnowskich Gór i okolicy z wielką radością. Radość ta jest tem większa, że „Gazeta Śląska będzie pismem apolitycznem, że będzie natomiast pielęgnować ducha narodowego i religijnego, że będzie arką przymierza, oświaty i kultury. Że będzie orędowniczką przemysłu i handlu, że będzie pomocą dla bezrobotnych, a nie będzie natomiast prowadzić roboty destrukcyjnej, jak to nieraz dla zysku czynią niektóre dzienniki.

Wielki i odpowiedzialny cel wytknęła sobie redakcja powyższego pisma Przyrzeka nam ona, że wznowi uczciwą i zbożną pracę dla ogólnego dobra.

W „Gazecie Śląskiej" znajdzie swój kącik każda jednostka społeczeństwa a mianowicie: Pani domu i gospodyni, z działu mód, kosmetyki, wychowania dzieci i gospodarstwa domowego, pracodawcy i pracobiorcy z terenu ich pracy zawodowej, oficerowie i podoficerowie, urzędnicy, rzemieślnicy i inni.

Specjalną zaś opieką otoczy redakcja „Gazety Śląskiej" bezrobotnych.

Łączmy się więc wszyscy, popierajmy i czytajmy nasz organ, który wytknął sobie tak piękny cel i który da nam nietylko zadowolenie duchowe i kulturalne, ale też pomoże nam w ciężkiej walce o byt.

„Kryształ."

Z Tarnowskich Gór.

Posiedzenie Wydziału Kasy Chorych w Tarnowskich Górach.

W piątek, dnia 18. grudnia 31 r. odbędzie się posiedzenie Wydziału Kasy, na którem m. i. są sprawy: wprowadzenie nowych delegatów, uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1932 i zmiana statutu. Spodziewać się należy, że członkowie Wydziału pójdą za przykładem innych instytucyj i zmniejszą budżet o 40% w stosunku zeszłorocznym i zmniejszą równocześnie ciężary, pod którem i ugina się całe życie gospodarcze.

Egzamin czeladniczy.

Pod przewodnictwem mistrza kowalskiego p. Józefa Kazimierka i z udziałem pełnomocnika Izby Rzemieślniczej p. Michała Wagnera odbył się dnia 5 bm. egzamin czeladniczy w zawodzie kowalskim i ślusarskim, który złożyli: Przybylok Rudolf, Spałek Rufin, Kolano Ryszard, Wunsik Józef i Matuszewicz Rudolf.

Z Cechu Blacharzy i Dacharzy.

W ubiegły piątek odbyło się zebranie Cechu na którym dotychczasowy zarząd złożył swe urzędy. Nowy zarząd wybrany będzie na zebraniu styczniowem.

W Rodzinie Policyjnej.

Za inicjatywą p. starosty Korola i kom. pow. Pol. Państw. p. komisarza Buły urządziła dzieciom swoim Rodzina Policyjna całego powiatu uroczyście Św. Mikołaja w Domu Ludowym dnia 6. grudnia r. b. Po występie teatralnym ukazał się Św. Mikołaj i obdarował dzieci upominkami. Przemówił p. kom. Buła. Wszystkich ucieszyło przybycie p. starosty Korola z małżonką.

5-lecie Związku Polskich Sam. Rzemieślników i Przem. w Tarnowskich Górach.

W najbliższych dniach obchodzi tutejszy Związek Polskich Sam. Rzemieślników i Przemysłowców 5-letnią uroczystość swego istnienia. Było to po tych nieszczęśliwych wyborach komunalnych w listopadzie 1926 r., kiedy polskiego rzemieślnika ogarnął niepokój o los naszego państwa i polskiego rzemiosła. Z tem też powstała pierwsza myśl utworzenia polskiej placówki rzemiosła, gdzie polscy rzemieślnicy mogliby wypowiadać swoje uczucia i pielęgnować ducha polskiego. Wprawdzie istniały już w naszem mieście Cechy rzemieślnicze, które jednak nie dbając o przyszłość rzemiosła polskiego, ich kierownicy nie mogli pogodzić się z faktem, że Śląsk bezpowrotnie przyłączony został do Polski. To też zabiegi polskich rzemieślników uwieńczone zostały doniosłym rezultatem, że, końcem grudnia 1926 r. odbyło się pierwsze zebranie polskich rzemieślników, na którem założony został związek pod powyższą nazwą i na którem wybrano pierwszy zarząd w osobach mistrza stolarskiego Michała Wagnera jako prezesa, właściciela drukarni śp. Konstantego Lipskiego jako sekretarza i mistrza krawieckiego Józefa Goryczkę jako skarbnika. Od tego czasu związek rozwijał się bardzo pomyślnie aż doszedł do liczby 57 członków. Temu związkowi też zawdzięczają tutejsze Cechy, że otrzymały dzielnych i uświadomionych sekretarzy do prowadzenia protokółów i korespondencji oraz przewodniczących do Komisji Egzaminacyjnej na czeladników. Temu związkowi również zawdzięczają Cechy że otrzymały uświadomionych członków i doradców cechowych i dzięki ich współpracy stoją Cechy na wysokości zadania i cieszą się tem szacunkiem, na jaki zasługują.

Z powodu istniejącego kryzysu gospodarczego odstąpił związek od poprzednio planowanego festynu poświęcenia sztandaru i obchodzić będzie tę uroczystość tylko we formie uroczystego zebrania z udziałem miejscowych władz i posłów z powiatu. Bliższe szczegóły z dotychczasowej działalności związku podamy po odbytem zebraniu. Z naszej strony życzymy związkowi dalszej owocnej pracy i dalszego rowoju dla dobra Państwa i rzemiosła.

Z życia tarnogórskiego.

W piątek 4 grudnia b. r. w sali Domu Ludowego odbył się Wieczór Śląski urządzony staraniem uczennic Państwowego Gimnazjum Żeńskiego z pięknym urozmaiconym programem a to: 1. Pod kierownictwem p. prof. Lewickiej wystąpił chór uczennic gimn., który pod każdem względem wywiązał się z swego zadania znakomicie. 2. Przemówienie wygłoszone gwarą śląską przez uczennicę Strzewiczkównę wypadło na ogół bardzo dobrze. 3. „Skubanie pierza", odegrane zostało przez uczennice z werwą i zapałem, jako też i tańce wypadły wzorowo i dobrze. 4. Deklamacja wygłoszona przez uczennicę gimn. Pietrzykownę śmiało postawić można do rzędu artystek zawodowych. 5. „Stara wieża", sztuka ludowa w 3 aktach z czasów III Powstania Śląskiego, odegrana została wzorowo i udatnie, jak również żywy obraz wypadł znakomicie. Nadmienić jednak musimy, że dobrze byłoby aby Wieczór Śląski powtórzony został jeszcze raz i to z początkiem stycznia następnego roku na ogólne życzenie jakie obecni na sali wyrazili, dalej na tej drodze należy się złożyć p. prof. Kruczale, jako reżyserowi jak najlepsze uznanie i gratulacje za jego mozoły i prace dla dobra ogółu. Orkiestra seminarjum nauczycielskiego odegrała i odśpiewała wiele pięknych utworów muzycznych ku ogólnemu zachwytowi. Po ukończonem przedstawieniu odbyła się wspólna fotografja grających.

Tow. Młodych Polek.

W szkole żeńskiej przy ul. Zamkowej obchodziło Tow. Młodych Polek Św. Mikołaja mile i uroczyście, goszcząc między sobą p. starościnę Korolową. Obdarowano 20 dziewcząt.

Powiatowy Komitet Niesienia Pomocy Bezrob.

W dniu 2. grudnia 1931 r. odbyło się zebranie Powiatowego Komitetu Pań do spraw bezrobocia w obecności 20 pań. Zebranie zagaiła przewodnicząca p. starościna Korolowa witając obecne panie i podając porządek dzienny do wiadomości. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekr. p. Klużankę, przewodnicząca w krótkich słowach zdała sprawozdanie z działalności komisji fantowej, która w 2 dniach zebrała fanty w ogólnej wartości 1 400,— zł., poczem przystąpił komitet do utworzenia komisji dla rozdziału odzieży dla bezrobotnych, do której wybrano p. dyr. Rojową, p. Skowronową, p. Kowolikową, p. Wyciszczakową, p. Poloczkową i p. Bramowską. Zadaniem komisji tej będzie rozdanie, w terminie przez nią samą określonym, odzieży (600 sztuk) i bucików (102 pary) w Szpitalu Powiatowym, pomiędzy bezrobotnych. Po spis najbiedniejszych uchwalono zwrócić się do p. Zubra, sekr. Magistratu. Następnie obradowano nad urządzeniem gwiazdki dla bezrobotnych, poruczone Komitetowi Pań przez Pow. Kom. Nies. Pom. Bezrob. Gwiazdka ta urządzoną zostanie w porozumieniu z insp szkolnym i naczelnikami poszczególnych gmin, wyłącznie dla dzieci szkolnych w szkołach tut. powiatu, wyłączając bogatsze gminy, które we własnym zakresie zajmą się tą sprawą. Na cel powyższy przeznaczył Wojewódzki Komitet Nies. Pom. Bezrob. 1 000 zł., Powiatowy Komitet 500 zł. oprócz tego przeznaczone będą na ten cel dary pieniężne, zebrane przez Komisję fantową u bogatszych obywateli powiatu. W wolnych głosach przewodnicząca zwróciła się do obecnych Pań z prośbą by wzięły udział w koncercie urządzonym w dniu 13. grudnia br. przez Pow. Kom. Nies. Pom. Bezrob. na którym przygrywać będzie orkiestra 11 p. p. Na tem zakończono obrady, ustalając termin następnego zebrania na 29. grudnia br.

Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych.

Pow. Komitet Pań dla spraw bezrobocia urządza dla dzieci bezrobotnych gwiazdkę. W powiecie naszym znajduje się przeszło 4000 dzieci bezrobotnych, z których około 1000 nie posiada obuwia ani ciepłej bielizny. Wyrażamy nadzieję, iż los biednej dzieciarni w powiecie wzruszy serca obywateli i zechcą nieodmówić swej pomocy Paniom: starościnie Korolowej, Dr. Komunieckiej, płk. Żelisławskiej, Wittowej i Rojowej, które to panie są upoważnione odwiedzać wszystkich i przyjmować dary w naturze i gotowiźnie.

Koło Tow. Polek Tarn. Góry.

Dnia 6 grudnia br. o godz. 18,30 odbyło się na małej sali Domu Ludowego przedstawienie ku czci Św. Mikołaja, urządzone przez miejscowe Koło Tow. Polek. Na obchód przybyło 120 członkin. Zagaiła przewodnicząca p. starościna Korolowa, wyjaśniając wszystkim tendencje urządzenia Św. Mikołaja. Członkinie obdarowano ciastkami i owocami. Św. Mikołaj zaapelował do członkin, aby na zebrania Tow. tak licznie uczęszczały jak dziś.

Przedstawienie teatralne.

Dnia 5 bm. o godz. 19,30 z inicjatywy Z. O. K. Z urządziło P. W. Kolejarzy na sali Domu Ludowego przedstawienie teatralne, na które przybyło około 300 osób. Odegrane „Śluby Rybackie" ogólnie się podobały. Czysty zysk przeznaczono na gwiazdkę dla bezrobotnych.

Karty cyrkulacyjne

nadeszły na litery O, P, R, S. Odebrać je można w godzinach od 8—11-tej w Zarządzie Pol. Miejskiej, ul. Barbary 1.

Przypomnienie.

Zwraca się uwagę obywateli posiadających aparaty telefoniczne na rozporządzenie Wojewody Śląskiego dotyczące desinfekcji słuchawek telefonicznych.

Z ksiąg Urzędu stanu cywilnego od 4. do 10 grudnia 31 r.

urodz. syn: palacz parowozu Ignacy Lisek, pracownik Antoni Bereska, prof. gimn. Państw. Władysław Zieliński, przemysłowiec Marjan, Michał Całka.

urodz. córka: pracownik Franciszek Misch, nauczyciel szkoły mniejszości Karol Poklekowski, podof. zawod. 11 p.p. Antoni Janowicz, kolejowy pom. warsztatowy Paweł Nosek.

zgony: wdowa Jadwiga Boenischowa, z domu Schaefer (57 lat i 3 mies.) mistrz kominiarski Teodor, Paweł Volkert (65 lat i 8 mies.), służąca Elżbieta Seherówna (19 lat), dziecko Gerard Kaczmarczyk (3 lata i 10 mies.), rolnik Józef Volkmer (83 lata i 3 mies.).

Koło Miejscowe Związku Obrony Kresów Zachodnich w Tarn. Górach

przypomina swym członkom o zebraniu miesięcznem mającym się odbyć w piątek, dnia 18. grudnia 31 r. o godz. 19,30 na dużej sali Szkoły Górniczej, ul. Karola Miarki. Referat na temat „Rozwój Szkolnictwa w Polsce Niepodległej" wygłosi p. Dr. Grzybowski.

Kronika policyjna.

Włamania w Tarn. Górach.

Dnia 5 bm. o godz. 1.30 w nocy usiłowało 3 nieznanych osobników włamać się do składu Bączkowicza zam. w Tarn. Górach, przy ul. Nakielskiej, wybijając okno. Spłoszeni zostali przez przechodzącego st. posterunkowego Janusa. W czasie pościgu przytrzymano niejakiego Kowalskiego z Częstochowy, znanego złodzieja zawodowego. Dalsze dochodzenia prowadzi Post. Ofic. Tarn. Góry.

— Dnia 7. grudnia br. między godz. 13 a 15 podczas przerwy obiadowej włamali się za pomocą wytrychów nieznani sprawcy do składu kolonjalnego Quassa w Tarn. Górach w Rynku 10, skąd skradli gotówki około 200 złotych, oraz kilka paczek pierników za sumę 15 zł. W związku z tem przytrzymano Fojcika Stanisława z Żywca, zawodowego złodzieja. Dalsze dochodzenia prowadzi Post. Ofic. Pol. w Tarn. Górach.

Zamierzone Samobójstwo.

Dnia 8 bm. o godz. 11,30 usiłowała popełnić samobójstwo, zażywając esencję octową, Anna Kwiecińska, ur. 17. II. 1906 w Moszczycach, pow. Olkusz, zamieszkała w Tarn. Górach przy ul. Łukasika nr. 10. Jako powód targnięcia się na życie przyjąć należy jej stan histeryczny. Denatkę odstawiono w stanie bardzo niebezpiecznym do Szpitala powiatowego w Tarn. Górach.

Włamania.

W nocy z dnia 8 na 9 bm. dotychczas nieznani sprawcy dokonali włamania do kuchni gospodarstwa domowego szkoły I w Radzionkowie, przy ul. Tarnogórskiej, wycinając sztabę żelazną i wybijając szyby w oknie. Dostali się do kuchni, położonej w suterenie i skradli 6 garnków aluminjowych, 1 serwis na 6 osób do kawy, 2 maszyny do mielenia mięsa, 6 obrósów na stół, 20 ścierek w ogólnej wartości 200 zł. Po przeprowadzonem śledztwie przez Komis. Pol. Radzionków przedmioty odnaleziono. Jako sprawa okazał się złodziej zawodowy Kliczka Wiktor z Radzionkowa.

— W nocy z dnia 4 na 5-go bm. nieznani sprawcy weszli przez okno otwarte do warsztatu rzeźnickiego Elżbiety Żurek, zam. w Radzionkowie przy ul. Piekarskiej nr. 8, skąd skradli 25 kilo wieprzowiny, 20 kilo wołowiny i 20 kilo wyrobów mięsnych, ogólnej wartości 200 złotych. Dochodzenia prowadzi Kom. Pol. Radzionków.

Spędzenie płodu.

Dnia 4. bm. dopuściła się, zamieszkała w Piasecznej niezamężna Zakrzewska Marta, spędzenia płodu. Wymieniony płód wrzuciła do ustępów Urzędu Gminnego w Piasecznej. Okazało się, iż pomocną jej była pewna akuszerka z Kongresówki. Dochodzenia prowadzi Posterunek Pol. w Strzybnicy.

Z Radzionkowa.

Obchody Św. Mikołaja.

Staraniem komitetu Pań dla spraw bezrobotnych urządzona została w dniu 8 grudnia w Cechowni kopalni Radzionkowskiej Uroczystość Św. Mikołaja. Przemówił okolicznościowo p. dyr. Leonhard, deklamowała bardzo pięknie jedna z dziewczynek, córka jednego z bezrobotnych. Cechownia udekorowana choinką i zielenią bardzo miłe robiła wrażenie. Obdarowano 85 dzieci bezrobotnych, które otrzymały po 1 ubraniu, 1 p. bucików t. p. ciepłej bielizny. Wszyscy obecni, między którymi byli p. starosta Korol z małżonką, p. poseł Ziętek z ramienia gminy i inni, opuszczali z miłem wrażeniem uroczystość.

Polska Załoga kopalni Radzionków ma swój sztandar.

Pamiętając o solidarności złączyła się polska załoga kopalni Radzionków pod własnym sztandarem, którego uroczyste poświęcenie onegdaj obchodziła. Uroczystem nabożeństwem rozpoczęto obchód. Ojcami chrzestnymi byli: P. P. hrabiowie Donnersmarck z Nakła i Brynku, książę Sapieha, naczelnik Urzędu Górniczego Hanasiewicz, starosta Korol, posłowie nacz. gminy Ziętek i aptekarz Gajdas, dyr. Leonhard i robotnik Mateja. Na matki chrzestne poproszono: Panie księżniczkę Sapieżankę, starościnę Korolową, hrab. Donnersmarck z Brynku, dyr. Leonhardową oraz dwie robotnice. Nastąpiło wbijanie gwoździ w Cechowni. Przemawiał p. starosta Korol w imieniu władz politycznych, p. dyr. Leonhard jako dyr. kopalni, p. naczelnik Ziętek i jeden z robotników załogi. Chór zaśpiewał, orkiestra zagrała i w podniosłym, lecz swobodnym nastroju spożyto wspólne śniadanie.

REPTY NOWE.

Obchód Św. Mikołaja, urządzony w Zakładzie Wodociąg. Państw. na Szybie Staszica, dnia 8 grudnia rozpoczął się przedstawieniem oraz krótkiemi humoreskami. Urozmaicił chór miejscowy śpiewem a radość sprawiło ukazanie się Św. Mikołaja, który obdarzył pracowników oraz ich dzieci upominkami. Podkreślić należy z uznaniem, iż przyjęciem gości zajęła się osobiście p. dyrektorowa Nowakowska z Katowic. Uroczystość zaszczyciła swą obecnością p. starosta Korol wraz z małżonką, proboszcz Matejczyk oraz liczni goście z Katowic.

LASOWICE.

Staraniem 11 drużyny harcerskiej i dzięki ofiarnej pomocy kupiectwa z Lasowic i Tarn. Gór, odbyła się w Szkole Powszechnej uroczystość Św. Mikołaja. Między innemi zabawiło zebranych Czytanie Grzechów, za które odnośni druchowie zbierali plon mniej lub więcej bolesny. Śpiewano kolendy i pieśni harcerskie. Opiekun drużyny p. nauczyciel Reginek przemówił okolicznościowo, poczem nastąpiło rozdawanie podarków. Nastrój był bardzo wesoły.

STRZYBNICA.

Rekord zainteresowania zdobyła Strzybnica. Św. Mikołaj, urządzony dla biednych dzieci zgromadził wielką ilość gości, bo prawie 1000 osób. Między innymi gościła także p. starościna Korolowa. Cieszyć się mogą biedne dzieci Strzybnicy iż znalazły tylu opiekunów.

Otwarcie linji Polska — Szwecja

Gdynia. Onegdaj rano zawinął do portu gdyńskiego w swej pierwszej podróży na nowej bez pośredniej linji okrętowej Karlskrone — Gdynia statek „Bergholm", na pokładzie którego znajdował się dyrektor Lunden, przedstawiciel szwedzko-amerykańskiej linji, oraz dyr. Izby Handlowej w Sztokholmie Isberg, doradca prawny Brodyaty i kilku dziennikarzy szwedzkich. Powitani przez kapitana portu Zaleskiego, przedstawicieli Instytutu Morskiego, oraz grupę dziennikarzy z Gdyni, goście po zwiedzeniu holownika „Ursus", portu oraz po złożeniu wizyty w urzędzie morskim podejmowali na pokładzie statku przedstawicieli miejsc. władz oraz dziennikarzy śniadaniem, które odbyło się w bardzo serdecznej atmosferze. Podczas śniadania dyr. Lunden z okazji otwarcia nowej linji wygłosił przemówienie, podkreślając wspólne tradycje historyczne polsko-szwedzkie. Przez otwarcie tej linji Szwecja próbuje zapoczątkować ekspansję i zacieśnienie również stosunków gospodarczych między obu krajami. W odpowiedzi komisarz Rządu Zabierzowski w imieniu rządu wyraził zadowolenie, że tak szybko uruchomiono linję, oraz nadzieję, że będzie to dalszym krokiem zacieśnienia przyjaźni między obu krajami. Dyr. Urzędu Morskiego komandor Poznański w imieniu portu i Min. Przem. i Handlu życzył nowej linji szybkiego rozwoju. Następnie dyr. Izby Handlowej Isberg w przemówieniu swojem podkreślił, że wspaniały rozwój Gdyni, zawdzięczać należy w dużej mierze był. min. Kwiatkowskiemu oraz, że nowy kontakt z Polską jest z radością witany w Szwecji. Wkońcu konsul szwedzki w Gdyni wręczył prezesowi Izby Przem. Handl. w Gdyni Korzonowi upominek Izby Handl. w Sztokholmie w postaci srebrnego kubka. W odpowiedzi na to inż. Korzon złożył życzenia dyrekcji nowej linji, wznosząc okrzyk na cześć Szwecji i życząc powodzenia nowej linji, która w dalszym swoim rozwoju winna wykorzystać Polskę jako kraj tranzytowy.

Stała komunikacja sterowców Londyn - Nowy Jork.

Londyn. Agencja Reutera donosi, że komend. sterowca „Zeppelin" dr. Eckener bawi obecnie w Londynie. Oświadczył on, że opracowuje plan stałej komunikacji za pomocą sterowców między Londynem a Nowym Jorkiem. Przy współpracy reprezentantów Niemiec, Anglji i Ameryki — mówił dr. Eckener — rozpoczniemy stałą komunikację powietrzną, której bazami będą Cardyngton i Howden, gdzie zostaną zbudowane specjalne hangary. Dr. Eckener oświadczył, że przeprowadził już wszelkie narady nad tą sprawą w Anglji i spodziewa się uzyskać poparcie rządu angielskiego.

„Należy powołać Hitlera do Rządu..."

Coraz więcej spotyka się w Niemczech ludzi ze sfer politycznych, gospodarczych, którzy w obawie spodziewanego wybuchu wojny domowej, pragnęliby przyspieszyć bieg wydarzeń przez nich przewidywanych i zapobiec katastrofie przez dopuszczenie do władzy skrajnej prawicy, t. j. partji hitlerowskiej.

Zdanie to wypowiadali już niejednokrotnie wybitni finansiści niemieccy, bankierzy, przemysłowcy, a ostatnio sensację wywołał wywiad przedstawiciela dziennika norweskie „Aftenposten" z b. ministrem skarbu Rzeszy, M. Moldenhauerem, w toku którego znany ekonomista niemiecki wypowiedział się bez zastrzeżeń za dopuszczeniem Hitlera i jego partji do rządów. Posmak sensacji ma ów wywiad z p. Moldenhauerem jeszcze i dlatego, że b. minister skarbu jest z przekonań centrowcem, kolegą partyjnym kanclerza Brüninga.

Oto co oświadczył p. Moldenhauer:

„Mojem zdaniem należałoby zaprosić Hitlera i jego zwolenników do wzięcia udziału w rządzie Rzeszy. Republika niemiecka nie powinna popełniać tego samego błędu, który przed wojną popełnił rząd cesarski odsuwając socjaldemokratów od udziału w rządach. Wielka partja powinna zawsze ponosić część odpowiedzialności za sytuację w kraju. Ten, kto należy do partji biorącej udział w rządzie, musi zdawać sobie sprawę z konieczności państwowych i nie może przez to samo uprawiać taktyki opozycyjnej, ani też szerzyć demagogji. Jestem przekonany, że dla Hitlera i jego kolegów byłoby to początkiem otrzeźwienia. Przekonaliby się rychło, że co możliwe jest w samowystarczalnej Rosji, to się nie da pomyśleć w Niemczech, zależnych od zagranicy, jeśli chodzi o surowce i aprowizację".

„Zresztą — dodaje p. Moldenhauer — Hitlera oceniają fałszywie. Jest to, mojem zdaniem, człowiek bardzo inteligentny i umiarkowany, który panuję w zupełności nad swoją partją i nad sytuacją. Hitler rozumie doskonale interesy przemysłu, a także i klasy robotniczej i będzie się starał pogodzić je ze sobą, obierając drogę pośrednią. Hitler jest zdecydowanym socjalistą, ale jednocześnie antymarksistą. Jestem pewien, że Hitler, jako członek rządu nie będzie stawiał przeszkód w prowadzeniu polityki umiarkowanej, t. j. polityki, której celem miałoby być pogodzenie przeciwieństw."

Tak sądzi p. Moldenhauer, a z nim i spora garść polityków niemieckich.

—::—

Bronzowa armja podobna strukturą organizacyjną do armji z okresu „Mobilmachung" w r. 1914.

„Kat. Bayer Kurier" przynosi charakterystyczną korespondencję w związku z ostatnim rozkazem Hitlera w sprawie stacjonowania poszczególnych oddziałów szturmowych, zwracającą uwagę na rozkaz Hitlera nr. 2, wydany tuż przed głośnym swego czasu procesem lipskim, w którym Hitler przysięgał, że będzie dążył do objęcia władzy tylko drogą legalną.

Omawiany rozkaz zawiera zasadniczy plan organizacyjny jednostek szturmowych, odpowiadających w zupełności organizacji armji przedwojennej. Zmienione zostały jedynie nazwy poszczególnych formacyj i tak, 2—3 „Trupp" stanowią „Sturm", który odpowiada dawniejszej kompanji. Kilka „Sturmów" stanowią „Sturmbann" składający się z 300—600 ludzi, a odpowiadający dawniejszemu batalionowi. 3 Sturmbanny stanowią „Standarte", liczącą od 1000 — 3000 ludzi. Kierownik takiej „Standarty" odpowiada dawniejszemu dowódcy pułku.

Przewidziane są nawet brygady i dywizje „legalnej bronzowej armji", które, ze względu na legalność, noszą jedynie inne nazwy i to: „Untergruppe" i „Gruppe". Prócz wyżej wymienionych jednostek, określanych krótko „SA" istnieją formacje „SS" czyli „Schutzstaffel". Są to przyszłe szeregi policji „trzeciego Reichu" oraz grupy samochodowe i lotnicze. Istnieje również szef sztabu, generalni inspektorowie oraz adjutanci i referenci sztabu.

Cały wyżej określony aparat służy rzekomo tylko dla celów agitacyjnych i dla bezpieczeństwa partji.

—::—

Ze świata.

W lutym lub marcu ożywią się wszystkie giełdy.

Tak przepowiedziała znana paryska wróżbitka-astrologini, Rozamunda Bruce. Przepowiednie tej jasnowidzącej spełniły się tak co do daty wyborów w Anglji, jak i co do zwycięstwa obozu konserwatystów, które poniekąd stanowiło niespodziankę dla Europy. Pani Bruce przepowiada, że w lutym lub w marcu w r. 1932 rozpoczną się lepsze czasy dla całego świata. Polepszenie zacznie się w Stanach Zjednoczonych, skąd fala sukcesywnego zaniku bezrobocia ogarnie cały świat. Ponadto ożywią się w tym czasie wszystkie giełdy europejskie. Tymczasem czekajmy tych lepszych czasów i cieszmy się, że optymizm nie zanika.

Pięćdziesiąta rocznica pożaru wiedeńskiego Ringteatru.

Dnia 8-go grudnia r. b. minęło lat 50 od pożaru wiedeńskiego Ringteatru, który zelektryzował w owym czasie cały świat. 447 ludzi padło ofiarą strasznej katastrofy, oraz, mówiąc bez ogródek, lekkomyślności zarządu teatru i nieudolności straży pożarnej.

Węgry wprowadzają za pracę wynagrodzenie w naturze.

Sfery rolnicze Węgier domagają się, ażeby płace robocze, zwłaszcza przy budowach państwowych były wypłacane nie gotówką, lecz w płodach rolnych. Węgierskie ministerstwo rolnictwa w związku z tem postawiło do dyspozycji znaczniejsze ilości pszenicy po cenie 6 pengö zakwintał.

Z Dziennika Związkowego Chicago.

140 okrętów zatrzymanych w Panama.

Kanał Panama był chwilowo zamknięty. Po obu stronach kanału czekało 140 okrętów na przejazd, chwilowo uniemożliwiony przez obsunięcie się ziemi w kanale.

— —

Nie mógł się powiesić, więc się spalił.

Filadelfja. Nahlon Clymer, liczący 63 lata, listonosz, chciał się powiesić w piwnicy swego domu. Sznur się urwał.

Ze sznurem na szyi Clymer cierpliwie rozpalił ogień i położył się. Smierć tym razem nie zawiodła.

— —

Sport.

Hokej na lodzie.

Drużyna Polska pod mianem Warszawy rozegra w sobotę i w niedzielę dwa spotkania w Wiedniu. W pierwszym dniu Polacy walczą z drużyną „Wiener Eislaufverein", w niedzielę z zespołem Wiednia. Drużyna polska wyjeżdża w składzie: Stogowski. Schabiński, Sokołowski, Maurer, Kowalski I i II, Godlewski, Krygier i prawdopodobnie Ludwiczak.

„Troppauer Eislaufverein" gościć będzie 28 bm. w Katowicach. W tym dniu wystąpi również wicemistrzyni świata Hilda Holowsky, która będzie się popisywała w jeździe na łyżwach.

Pod kierownictwem Adamowskiego trenuje od niedzieli w Katowicach 15 zawodników polskich.

Odznakę sportową.

Poniżej podajemy wykaz graczy naszego powiatu i okolicy, którzy w obu kursach przodowników piłkarskich uzyskali państwową odznakę sportową: Bendkowski Jan (K. S. Ruch Radzionków), Zakrzewski Józef (K. S. Odra Miasteczko), Brząkała Maksymiljan, Komor Józef (K. S. Haller Brzeziny).

Piłka Nożna.

I. K. S. — K. S. Brynica Kamień 3:3 (0:0)

Tarn. Góry, 8. 12. I. K. S. występujący do tych zawodów jako stuprocentowy faworyt, zbyt lekko traktował swego przeciwnika, grając 6-ma graczami z I. drużyny. Skutki tego lekceważenia odbiły się też na wyniku. Mecz ten, aczkolwiek wykazał wyższość techniczną I. K. S., był na ogół wyrównany i wynik odpowiada zupełnie przebiegowi gry jak i stosunkom sił. Strzelcami bramek w drużynie miejscowej byli: Kalitta (1) i Suda (2). Dla K. S. Brynica bramki zdobył środkowy atak.

W przedmeczu młodzież I. K. S. pokonała młodzież Brynicy 4 : 1.

Strzelec Szarlej — Fortuna Brzozowice.

2 : 0 (1 : 0).

Szarlej, 6. 12. Zasłużone zwycięstwo K. S. Strzelec nad ambitnie grającą drużyną Fortuna. Po zmianie pól z gry więcej mieli gospodarze, bijąc z powyższym rezultatem swego przeciwnika. Bramki dla zwycięzców strzelili Siwy i Siudeja.

Strzelec Szarlej — Jedność Michałkowice 1:1 (0:0)

Szarlej, 8. 12. Gra otwarta i równorzędna. Wynik odpowiada jej przebiegowi.

K. S. Sparta Piekary — Odra Szarlej.

Wielkie Piekary, 6. 12. Wicemistrz klasy B-ligi gościł na swojem boisku do tej klasy spadający drużyny A-klasy K. S. Odra, bijąc ją w nieznacznym lecz zasłużonym stosunku 3 : 2 (0:0). Gra stała na wcale wysokim poziomie, do przerwy była równorzędna. Po pauzie panem boiska była Sparta, jednak zwycięską bramkę z trudem uzyskali. Strzelcami bramek byli w Sparcie Hetmańczyk (2) i Pisula, w Odrze Grzesiok.

Orkan Dąbrówka — K. S. Brzeziny.

11 : 1 (4 : 1).

Drużyna K. S. Orkan znajduje się obecnie w świetnej formie. Bije ona w suchym wyniku swego przeciwnika, to też wszelkie komentarze są zbyteczne. Gra odbyła się w Dąbrówce 6 grudnia.

ŻARTY.

Prace Ligi Narodów nad rozbrojeniem.

Praca nad rozbrojeniem Ligi Narodów osiągnęła swój punkt kulminacyjny. Z pośród państw, najbardziej pracuje Japonja, bo rozbraja Chiny. —

Rzut oka
na karty historji szkolnictwa powszechnego w Lublińcu.

II. W roku 1834 była utworzona pierwsza szkoła ewang. W roku 1876 połączono dzieci wyznania kat., ew. i żydowskiego w jednej szkole i utworzono szkołę symultanną pod nazwą: „Symultanna szkoła ludowa". Akt złączenia szkół odbył się w sobotę, dnia 1. kwietnia 1876r. w hotelu Baranka przy Rynku (obecnie hotel Antonika). Od 1. 10. 1852r. odbywała się nauka szkolna w budynku szkolnym obok kościoła kat. parafjalnego. Budynek ten okazał się za mały i nie odpowiedni do użytku szkolnego. Co do miejsca postawienie nowego budynku szkolnego wysunięto 5 projektów. Tak Magistrat jak i Rada miejska nie mogli przyjść do żadnego uzgodnienia rozbieżnych zdań swych członków. Władze szkolne wystąpiły z przymusem i przystąpiono do budowy północnej części obecnego budynku szkolnego w roku 1906. Dnia 9 kwietnia 1907 r. oddano gotowy budynek do użytku szkolnego. Kronikarz pisze: „Am 2. Juli 1906 wurde ganz stillschweigend, ohne Sang und Klang und ohne frommen Segensspruch von den Mauern der Grundstein zu einem 6-klassigen Schulgebäude zwischen der elektrischen Zentrale und der alten Reitbahn gelegt. Der Bau wurde rasch gefördert und am 9. 4. 1907 ohne Sang und Klang, ohne Einweihung und irgend welchen Festakt von 6 Klassen bezogen..." W roku 1911 przybudowano część południową obecnego gmachu szkolnego.

Lubliniec, 21. 10. 1925r.

Karta 2.

Stosunki się zmieniły. Przy poświęceniu obecnego budynku szkolnego był już „Sang und Klang". Akt poświęcenia odbył się 3. 1. 1912 r. W tym czasie liczyła szkoła 860 dzieci. W akcie poświęcenia brali udział:

a) całe grono nauczycielskie, b) 860 dzieci szkolnych, c) pow. inspektor szkolny Dr. Wolter, burmistrz Jonscher, w zastępstwie „landrata" asesor Meyer i członkowie dozoru szkolnego.

Po akcie poświęcenia zaprosił dozór szkolny grono nauczycielskie do hotelu Baranka, obecnego hotelu Antonika, na śniadanie.

—::—

C. d. n.

Porządek nabożeństw kościelnych w kościele parafjalnym
od 14. do 20. grudnia 1931 r.

Poniedziałek 6,15 za uczestników w nowennie do Matki Boskiej Niep. Pocz. (niem.), 7,15 rocznica za d. śp. Michała i Martę Hylów i pokrew. z kond.
Wtorek 6,15 za roczne dziecię Tadeusza Ochmanna, 7,15 w pewnej int.
Środa 6,15 za d. śp. Franciszka Paturaja i Karola Subirina i pokrew., 7,15 za zmarłych rodziców Kalników i Stanisława Kaweckiego z kond.(niem.)
Czwartek 6,15 za zmarł. z rodziny Wilków i Teodora Hecla i córki Matyldy, 7,15 rocznica za d. śp. Wawrzyna Słotosia z kond., 7,45 rocznica za d.śp.Tomasza i Małgorzatę Kapsów z kond.(niem.)
Piątek 6,15 do Najśw. Serca z podziękowaniem (niem.), 7,15 za zmarłych z Matek Chrześcijańskich z kond.
Sobota 6,15 Msza św., 7,15 rocznica za d. śp. Walentego Wandzika.
Niedziela 6,45 Kapitulna, 8,30 w int. Mężów Katolickich, 10 za żyjących z Różańca (niem.), 11,30 Parafjalna.

Druk: DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA M. CAŁKA, TARNOWSKIE GÓRY, ul. Barbary 1.

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział B. wpisano dzisiaj pod Nr. 8 przy firmie „H. Sedlaczek, Spółka z ogr odp w Tarnowskich Górach", że Paweł Lunów kupiec z Tarnowskich Gór i reprezentant firmy spedytor Hugon Werfft wystąpili z Spółki wskutek śmierci.

Tarnowskie Góry, dnia 11. listopada 1931 r.

Sąd Grodzki.